

Do zadań Rady Parafialnej należy wyrażanie opinii w sprawach dotyczących parafii oraz wysuwanie propozycji i wniosków zmierzających do doskonalenia pracy parafialnej. Członkowie Rady Parafialnej powinni docierać do parafian stojących z dala od Kościoła lub zachwianych w wierze. Rada Parafialna powinna wspierać ks. proboszcza w zarządzaniu dobrami materialnymi parafii. Ponieważ wykonywanie tych zadań wymaga od członków Rady dojrzałości duchowej i odpowiedniego poziomu wiedzy religijnej, to powinni oni stale pogłębiać swoje życie wewnętrzne poprzez czytanie Pisma Świętego, słuchanie wykładów i udział w rekolekcjach.

Skład Rady Parafialnej zamianowanej 23 czerwca 1948 r.⁸⁵:

Jan Hecel – ur. 10.09.1877 r., Brzezinka – rolnik,
Franciszek Wojtkiewicz⁸⁶ – ur. 1.04.1892. r., Brzezinka – robotnik,
Jan Kucza⁸⁷ – ur. 14.05.1902 r., Brzezinka – kierownik spółdzielni,
Alojzy Sztolc – ur. 13.06.1889 r., Zdzierć – sołtys,
Franciszek Eisermann – ur. 7.11.1896 r., Brzezinka – kierownik spółdzielni.

Kościół filialny w Kozłowie:

Alojzy Marek – ur. 13.06.1911 r., Kozłów – stolarz,
Józef Hassa – ur. 12.03.1886 r., Kozłów – rolnik,
Rafał Kurek – ur. 16.09.1916 r., Kozłów – rolnik.

7.10.2000 r. odbyła się pielgrzymka Rady Parafialnej do sanktuarium Matki Bożej Lubeckiej.

Skład Rady Parafialnej w 2009 roku:

Mieczysław Borkowski, Ginter Brzoza, Stefan Górka, Marcin Kapek, Piotr Kiklacz, Alfons Koniczek, Bernard Kukowka, Józef Malczyk, Reinhold Mittas, Werner Rojek, Antoni Rzepka, Gerard Spyrka, Henryk Szuba, Gerard Żur, Henryk Żur.

Ważne wydarzenia w parafii

Tragiczne dni parafii w styczniu 1945 roku

Po zajęciu Gliwic przez Sowietów (25-26.01.1945) w mieście zapanował terror. Przebieg wkraczania Sowietów na Śląsk był wszędzie podobny: egzekucje, gwałty, rabunki. Kto bronił żony czy córki, był zabijany. Jak zawsze wtedy, kiedy stosuje się zasadę odpowiedzialności zbiorowej, represje dotknęły niewinnych ludzi; głównie kobiety, starców i dzieci tylko dlatego, że byli Niemcami bądź za takich zostali uznani przez Sowietów. Rozstrzeliwano z zemsty lub dla rabunku. Terror ustał po upływie około tygodnia od chwili zajęcia miasta (po objęciu władzy w Gliwicach przez Komendanturę Wojenną Armii Czerwonej).

⁸⁵ Pismo administratora apostolskiego w Opolu z 23.06.1948 r. do administratora ks. Franza Muschola.

⁸⁶ Franciszek Wojtkiewicz – pradziadek o. Michała Lukoszka.

⁸⁷ Jan Kutscha – brat ks. Paula Kutschy.

Z braku materiałów źródłowych trudno jest określić, które oddziały dokonywały aktów zemsty na ludności cywilnej – czy były to represje zorganizowane czy samowolne. Określenie pełnej liczby rozstrzelanych przez Sowietów jest niemożliwe z braku materiału źródłowego. Pan Józef Bonczol na podstawie ksiąg zgón parafii rzymsko-katolickich ustalił następujące liczby osób rozstrzelanych w styczniu 1945 roku:

Lp.	Parafia pod wezwaniem	Liczba
1	Świętych Apostołów Piotra i Pawła	201
2	Wszystkich Świętych	156
3	Narodzenia NMP w Bojkowie	120
4	Św. Bartłomieja	98
5	Św. Józefa w Ligocie Zabrskiej	56
6	NMP Wspomożenia Wiernych w Sośnicy	47
7	Chrystusa Króla	29
8	Św. Antoniego	24
9	Św. Michała	23
10	Św. Jerzego w Łabędach	18
11	Najświętszego Serca Pana Jezusa	10
12	Św. Jadwigi w Brzezince	10
13	Św. Ducha w Ostropie	9
14	Św. Jana Chrzciciela w Żernikach	9
15	Świętej Rodziny	4
16	Wniebowzięcia NMP w Łabędach	3
	RAZEM	817

Źródło: B. Tracz, *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945, Gliwice 2004*, s. 43.

Sowieci zachowywali się w Brzezince podobnie jak w Gliwicach. Był czwartkowy, mroźny i śnieżny poranek 25.01.1945 roku. Na ulicach Brzezinki zjawily się wojska sowieckie. Efektem tej eskapady do parafii Brzezinka (do której należały oprócz Brzezinki miejscowości: Kleszczów, Kozłów i Rzeczyce [Zdzierć]) było zamordowanie 13 osób, w tym trzech księży, podpalenie wielu domostw, grabieże inwentarza żywego u rolników, jak też innych dóbr materialnych.

Na temat przebiegu tych tragicznych wydarzeń w Brzezince brak dokładnych opracowań, a ich odtworzenie jest utrudnione ze względu na to, że wielu świadków tamtych lat już nie żyje. Ponadto starsi mieszkańcy, doświadczeni wiele razy przez życie, niechętnie dzielą się swoją wiedzą o tych dniach. Oto relacje kilku starszych osób – świadków styczniowych dni 1945 roku:

Panie M. oraz E.⁸⁸

Był mroźny, wojenny poranek. Ludzie wracali z porannej Mszy św., na której modlili się o zakończenie wojny. Kilka godzin wcześniej słychać było strzały i huk pocisków. Wiedzieliśmy już, że armia sowiecka od kilku dni stacjonuje w Łabędach. Dlatego mężczyźni z naszej miejscowości przestali tam chodzić do pracy. Po wyjściu z kościoła ludzie zobaczyli pierwsze czołgi sowieckie nadjeżdżające od strony Kleszczowa. Nie pamiętam już, ile ich było. Ogarnął nas ogromny strach. Sowietci wkroczyli pieszo, przyjechali czołgami i konno. Od razu zaczęli strzelać i podpalać nasze domostwa. Po raz pierwszy w życiu widziałam ranną kobietę, naszą sąsiadkę, panią Herzel. Killkunastu skośnookich Sowietów na koniach pędziło przez wieś w stronę plebanii.

W tym miejscu relacje wspominających zaczynają się różnić. Wedle jednej wersji ks. Wilhelm Dropalla wraz z gospodynią i jej pomocnicą, widząc zbliżających się żołnierzy, uciekli do stodoły. Według innej wersji dwóch żołnierzy po wejściu na plebanię zażądało siana dla koni. Ksiądz Dropalla oraz gospodyni udali się na strych budynku gospodarczego, gdzie znajdowało się siano. Po chwili usłyszeli strzały z plebanii. Według pierwszej wersji gospodyni odważyła się zawrócić ze stodoły do plebanii. Zobaczyła ks. proboszcza Antoniego Winklera leżącego na stosie akt dopiero co zrzuconych przez Sowietów z regału na ziemię.

Druga wersja podaje, że po usłyszeniu strzałów obie kobiety zdecydowały się na ucieczkę ze stodoły i znalazły schronienie w domu rodziny Szpyrków. Nie wiadomo, w jaki sposób ks. proboszcz, cierpiący od wielu lat na poważne schorzenie reumatyczne uniemożliwiające mu sprawne poruszanie się (stąd miał do pomocy wikarego), znalazł się w pomieszczeniu kancelarii parafialnej.

Po zabójstwie ks. proboszcza i podpaleniu plebanii, która spłonęła doszczętnie, a z nią zwłoki ks. Winklera, Sowietci zaczęli szukać zbiegłego ks. Wilhelma Dropalli. Znalazłszy go, pognali za kościół i cmentarz w stronę zamarzniętego stawu i tam go zastrzelili. Nikomu nie wolno było zabrać zwłok. Potem spadł śnieg i przysypał ciało – twierdzi pani M.

Wedle innego ciągu zdarzeń, wikary usłyszał strzały i zagrzebał się w sianie. Trudno stwierdzić, jak i kiedy opuścił kryjówkę, gdzie zamierzał się udać. Jego zwłoki znaleziono po dziesięciu dniach nad stawem, przysypane grubą warstwą śniegu. W tym miejscu mieszkańcy Brzezinki dla upamiętnienia zbrodni umieścili ogromny głaz. Nie wiadomo, kto i kiedy go stamtąd usunął. Nad stawem, na kapliczce znajduje się murowana tablica z niewiele mówiącym łacińskim napisem *In memoriam vicarii Guilelmi Dropalla. + 26.1.1945.*

⁸⁸ Z artykułu: *Zabić księży* Magdaleny Fiszer i Mikołaja Hepa w „Dzienniku Zachodnim” z 7.02.1997 r. (napisanego na podstawie rozmowy z paniami M. oraz E.), nr 32, s. 21.

Akt trzeci rozegrał się nazajutrz po zabójstwie ks. proboszcza i ks. wikarego. W izdebce na poddaszu rodzinnego domu mieszkał ciężko chory, niezdolny do pracy duszpasterskiej, były wikary z pobliskich Rud – ks. Paul Kutscha. Trudno stwierdzić, czy ktoś z mieszkańców doniósł Sowietom, że we wsi przebywa jeszcze jeden duchowny, czy też natknęli się na niego w czasie rutynowych płądrowań w poszukiwaniu łupów czy kobiet. Faktem jest, że wdarłszy się do pokoju, wywlekli księdza na podwórze i postrzelili. Kula trafiła w kark. Przekonani, że go zabili, pozostawili leżącego księdza na podwórzu i odeszli. Rodzina słyszała strzały, ale nikt nie odważył się na opuszczenie domu. Dopiero po kilku godzinach, jeszcze żywego, zaniecono do domu. Ranny wymagał natychmiastowej pomocy lekarskiej. Niestety, nie było komu jej udzielić. Ksiądz Paul Kutscha zmarł po dwóch dniach w okropnych męczarniach. To wszystko działo się tutaj niedaleko – mówi napotkana przy sklepie pani E., która miała wówczas 25 lat. – Wzięli księdza do domu i myśleli, że już umarł. Dopiero, kiedy wyszeptał, żeby go przykryli, bo jest mu zimno, okazało się, że jeszcze żył. Skończył jednak tragicznie – nasza rozmówczyni pokazuje dłonią drewniany krzyż z tablicą pamiątkową oraz podwórko, gdzie postrzelono ks. Paula Kutschę.

Wszyscy trzech zamordowani księża pochowani zostali we wspólnym grobie na cmentarzu parafialnym. Tablica nagrobkowa zawiera jedynie nazwiska oraz daty urodzin i śmierci. Władza ludowa skutecznie blokowała wszelkie próby ujawnienia prawdy o rzeczywistym charakterze wyzwolenia Śląska.

Na wiadomość o parafii pozbawionej księdza, do Brzezinki przybył gliwicki redemptorysta o. Bernard Klodwig, by tamtejszym wiernym nieść posługę kapłańską. W celu uzyskania zgody na pracę duszpasterską i objęcie parafii udał się pieszo do dziekana w Rudach, któremu parafia podlegała. I on jednak został przez Sowietów odnaleziony i zastrzelony w drodze do dziekana, w lesie niedaleko Kozłowa⁸⁹.

Mogłybyśmy opowiedzieć jeszcze dużo o tych bestialskich Mongołach i Ukraińcach, którzy siedzieli tu aż do maja 1945 roku. Mogłybyśmy opowiedzieć o tych zgwałconych dziewczynach, poniżanych matkach i żonach... Bardzo bolą nas wspomnienia. Do dziś zastanawiamy się, za co nas tak szykanowano. Mówiliśmy przecież i po niemiecku, i po polsku – z goryczą opowiadają dwie starsze mieszkanki Brzezinki.

Pan O. P. (fragmenty kroniki rodzinnej).

25.01.1945 r. wojska sowieckie wkroczyły w godzinach rannych do Brzezinki. Po zdobyciu Gliwic i Łabęd horda bestialskich ukraińskich i mongolskich morderców powróciła do Brzezinki, by na zlecenie rozprawić się z tutejszym ducho-

⁸⁹ Nie jest to prawdą, albowiem zamordowany został przez Sowietów w miejscowości Przerzyce koło Stanicy – zob. *Inni kapłani posługujący w Brzezince. O. Bernard Klodwig.*

wieństwem. Głównym inspiratorem był groźny i mały „Iwan”, jeniec ukraiński z 1941 roku – robotnik przymusowy na folwarku pana T. P. Prawdopodobne jest współdziałanie „Iwana” z dwoma Ukraińcami, którzy w Brzezince założyli rodziny, żeniąc się z niemieckimi kobietami. I tak 26.01.1945 r. rozpoczął się atak na plebanię – jej rabunek i grabież. Wielce zasłużony i bardzo dobry proboszcz ks. Anton Winkler, nie mógł utrzymać się na własnych nogach – stał więc wsparty dwoma kulami w swoim pokoju roboczym. Nie przypuszczał, jaką śmiercią skończy swe życie. Władał dobrze językiem polskim. Po zamordowaniu proboszcza napastnicy wylali benzynę i podpalili plebanię. W mieszkaniu właściciela sklepu spożywczego Karola Kutschy, na łożu śmierci leżał jego syn, ks. Paul Kutsch – kapłan w kościele w Rudach. Wiedział, że śmierć jest blisko – chorował na raka krtani. Nie wiedział jednak, że śmierć będzie tak okrutna. Miał wówczas 35 lat⁹⁰. Mordercy ci biczami bili umierającego kapłana. Później zastrzelili go strzałem w głowę. Myśląc, że już nie żyje, wywleczono go na zewnątrz (silny mróz, ostra zima). Nie wolno było udzielić mu pomocy. Ksiądz Paul Kutscha po dwóch dniach męczarni zmarł. W ostatnich chwilach swego życia wyszeptał: „Przykryjcie mnie”. Na ścianie budynku magazynowego rodziny Kutschy, blisko kościoła parafialnego i szkoły, znajduje się męczeński krzyż drewniany dla upamiętnienia dwukrotnego mordu na ks. Paulu Kutschy. Na tyle było stać parafian. Na 40-letniego wikariusza parafii św. Jadwigi ks. Wilhelma Dropallę, mordercy zorganizowali wprost łapankę – jak na zbrodniarza. Biedny ksiądz udawał się po spaleni plebanii do kościoła filialnego w Kozłowie. Na koniach dogonili uciekającego kapłana w pobliżu stawu, blisko kapliczki św. Jana Nepomucena i bestialsko zamordowali. Ciężko ranny, dowłókł się jeszcze po zamarzniętym stawie do zarośli trzcinowej, gdzie po kilku dniach, znaleziono jego zmasakrowane zwłoki.

Alojzy Pfeiffer, ur. w 1931 roku w Brzezince. Był ministrantem za czasów ks. Antona Winklera oraz ks. Franza Muschola. W pamiętny czwartek 25.01.1945 r. służył do Mszy św. porannej (*nagranie wspomnienia z 20.07.2009 r. w posiadaniu autora*).

Jak jo rano szoł z kościoła, przeszofech przez szosa, to słyszofech takie gwizdy – tak jakby kto strzyłof. To Sowieci stoli już koło Kowola, tam u góry (koło Muskala). To łoni tam stoli i strzylali do wioski i czekali na odzew⁹¹. Toch mi of szczęście, jak zech przez ta szosa przechodził, że mnie nie trafiło. Przed wejściem Sowietów nasza rodzina na prośbę Kutschów wprowadziła się do ich domu – bliżej ulicy Kozielskiej. My patrzyli przez okno – jechały czołgi przez 3-4 godziny. Potym można była godzina lub dwie – była przerwa, nic nie jechało. A potym konie z furami, na których było pełno Sowietów. Oni przejechali dalej, ale część rozlazła się po Brzezince. Niby robili kwater – postój. Na wieczór, nie wiym do-

⁹⁰ Dokładnie – 33 lata.

⁹¹ Rozpoznanie terenu ogniem – sprawdzenie poprzez obstrzał, czy w danej miejscowości są punkty oporu nieprzyjaciela.

kładnie, ktero było godzina, prziszof do nos jedyn Rus (fest wielki). Najprzód przyczepił się do mojego Łojca. I swoją bronią mu po głowie kręcił. A my, te dzieci (czworo), ciepili się na Łojca i zaczęli ryczeć – jak to dzieci. Tyn Rus, kiedy puścić już Łojca, zaczął chodzić po pokojach na dole⁹². A potym szof do góry⁹³. A u góry leżof w łóżku chory ks. Paul. Za Rusym szof Łojciec, który powrócił i powiedział: teraz ostatnia godzina od Paula przyszła. Tyn Rus go wyprowadził i odprowadził za róg chałupy – tam była ta walkownia⁹⁴. I dokładnie przed tą walkownią strzełif do niego. Jo licza tak – młody chłop leży w łóżku, dla Rusa było to podejrzane. Rusy były bardzo ostrożne na to. Kto nie był pewny (był podejrzany), zaroz go likwidowali. I teroz Kutscha i mój Łojciec patrzyli z okna. Tyn Rus stanął za rogiem domu i patrzył, czy ktoś przyjdzie. Czy nie jest jeszcze ktoś w domu schowany. Rus poszof. A potym tyn Rus jeszcze roz się wrócił i zebrał mojego Łojca do naszego domu. Tam Łojciec musioł wody nagrzoć i łon się łokapoł i potym poszof. Więcej my tego Rusa nie widzieli. To był jedyn jedyny Rus, który ks. Paula zastrzełif. A niektórzy mówią, że było ich więcej. Albo jak to ktoś pisoł, że to na pokaz zrobili, że ludzi zwołali. To są bajki. Mogę powiedzieć, że jo byłem naocznym świadkiem. To co Zofia (siostra ks. Paula) opowiadała⁹⁵, to tak mniej więcej to pasuje. I jak tyn Rus poszof, to łoni polecili na podwórze i wzięli ks. Paula rajn⁹⁶. To trwało godzina albo dłużej, jak łon leżof tam na śniegu. I może dwie godziny później przyjechali autem Rusy, którzy zakwaterowali się u Kutschy. Jak wnieśli postrzelonego księdza do pokoju, to łon powiedział: kula ciśnie trzeba ją wyciągnąć. Ale kto to mi of zrobić? Ci Ruscy, co przyjechali na kwater, byli bardzo spokojni, ale nikt z nich nie był lekarzem. Nie było więc pomocy dla ks. Paula. W dniu zastrzelenia ks. proboszcza Winklera (26.01.1946) byłem jeszcze na rannej Mszy św. ministrantem. A potym my słyszeli, że Winklera zastrzelili, a za chwila fara się paliła. To wszystko działo się rano – w piątek, następnego dnia po postrzeleniu ks. Paula Kutschy.

Teodor Osadnik ur. w 1930 roku w Brzezince (*nagranie wspomnienia z 8.10.2009 r. w posiadaniu autora*).

W czwartek rano (25.01.1945), jak ludzie wracali z porannej Mszy św., to była tu straszna strzelanina. Sowieci gonili po ul. Kozielskiej, a ludzie wracający z kościoła martwili się, jak dostać się do domu. To zesłi na dół, na rzekę, która była w tym czasie zamarznięta. Po lodzie, pod mostem przeszli na drugą stronę ulicy. W ten sposób moja Mama szczęśliwie wróciła do domu. Było to około 7.30. Sowieci przed każdą ofensywą wypuszczali taką szpicę (zwiad). Byli oni ubrani w białą odzież, albowiem była to śnieżna i mroźna zima. Wóz pancerny, którym przyjechali,

⁹² Na parterze.

⁹³ Na piętro.

⁹⁴ Pomieszczenie z ręcznym maglem.

⁹⁵ A. Hanich, *Martyrologium duchowieństwa...*, dz. cyt., s. 41-42.

⁹⁶ Do środka, do domu.

też był biały. Celem tego zwiadu sowieckiego było rozpoznanie, czy nie pozostały w Brzezince resztki wojsk niemieckich. Ten zwiad działał w Brzezince około 30 minut. Brzezinka nie została zaatakowana przez Sowietów od Gliwic, lecz od Kleszczowa. Za zwiadem (ok. godz. 9.00) pojawiły się na czołgach zasadnicze oddziały wojsk sowieckich, z których część skierowała się z Brzezinki ul. Kozłowską w kierunku Kozłowa. Również pod lasem za Brzezinką nastąpił dalszy rozdział – część skierowała się w kierunku Łabęd, a inna na Kozłów – Sośnicowice. Przemarsz zasadniczych wojsk sowieckich trwał do godzin południowych.

W tym czasie pojawiło się kilka (może ok. 10) samolotów niemieckich. Sowietci oddali do nich kilka strzałów, ale wkrótce przerwali ogień. Jedna z dużych bomb lotniczych spadła przy skrzyżowaniu pod lasem, żłobiąc w ziemi głęboki lej. Inne bomby nie eksplodowały. Leżały na polach do czasu, kiedy Sowietci wysadzili je w powietrze.

Reasumując, oprócz wyżej opisanych epizodów, w Brzezince nie było działań wojennych na większą skalę. Nieliczne oddziały niemieckie kilka dni przed wkroczeniem Sowietów wycofały się na zachód. Działania wojenne w Brzezince przebiegały w zasadzie bez większych strat materialnych. Natomiast wielu mężczyzn musiało służyć w Wehrmachcie, a po zjawieniu się wojsk sowieckich duża grupa (ok. 200) została wywieziona w sposób podstępny, jako tania siła robocza, do Związku Sowieckiego⁹⁷. W parafii Brzezinka, oprócz zamordowania trzech miejscowych kapłanów, Sowietci zastrzelili jeszcze 10 osób.

Ponadto w ramach represyjnej działalności Sowietci spalili również zabudowania: Teofila Polloczka, (ul. Zamojska), (?) Nowaka – piekarnię (ul. Kozielska), J. Lipińskiego (ul. Kozielska), (?) Muskala (ul. Kozielska), rodziny Treger (ul. Wałbrzyska) oraz przy ul. Chełmskiej 1 (nieodbudowany).

Wywózka mężczyzn do Związku Sowieckiego w lutym 1945 roku

Po zajęciu Śląska przez wojska sowieckie, na początku lutego 1945 roku pojawiły się afisze, na których czarnymi literami na czerwonym papierze napisano po niemiecku i rosyjsku, iż wszyscy mężczyźni mający obywatelstwo niemieckie, w wieku od 18 do 50 lat⁹⁸ muszą na 14 dni zgłosić się do pracy poza linią frontu. Powinni zabrać dokumenty osobiste, dodatkową odzież, koc i żywność. W razie niestawienia się groziła nawet kara śmierci⁹⁹. Ci, którzy nie zgłosili się dobrowolnie, zostali zabrani z miejsc pracy. Na obwieszczeniach była mowa o pracach poza linią frontu – chodziło tutaj o to, aby miejscowa ludność nie mogła dowiedzieć się

⁹⁷ Por: *Ważne wydarzenia w parafii. Wywózka mężczyzn do Związku Sowieckiego w lutym 1945 roku.*

⁹⁸ Od 16 do 60 lat – B. Tracz, *Pierwsza dekada. Gliwice 1945-1956*, Muzeum w Gliwicach 2006, s. 5.

⁹⁹ Z. Woźniczka, *Gliwice (1945-1946). Trudne wrastanie w nową rzeczywistość*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, t. XIV, Gliwice 1999, s. 241.

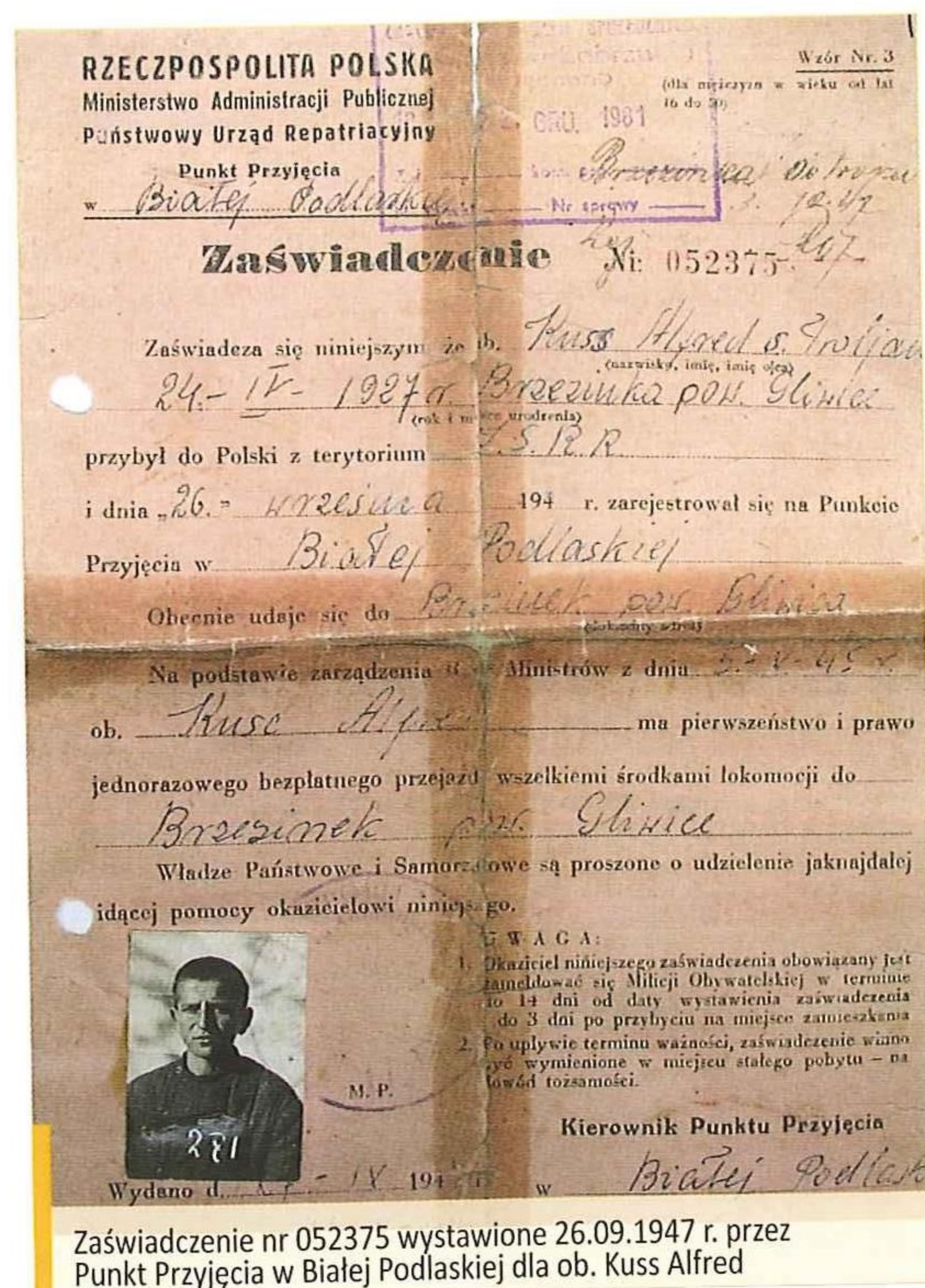
prawdy o właściwym miejscu pracy. Wezwanie do prac porządkowych okazało się podstępem, gdyż pomijano milczeniem późniejsze wywózki do Związku Sowieckiego.

W Gliwicach mężczyzn gromadzono na terenie dawnej odlewni Huldshinski Werke, w koszarach przy ul. Andersa i kopalni Gliwice, skąd zostali transportowani do obozu przejściowego w Łabędach. Tutaj dzielono ich na grupy zawodowe i kierowano do prac przymusowych na zapleczu frontu, do demontażu zakładów przemysłowych (w celu transportu urządzeń do Związku Sowieckiego, jako jednorazowa konfiskata) bądź wysyłano bezpośrednio do Związku Sowieckiego.

Transporty do Związku Sowieckiego, trwające nawet do sześciu tygodni, odbywały się w bydłących wagonach. Nieogrzewane wagony, fatalne warunki sanitarne, silne mrozy, brak pożywienia oraz opieki lekarskiej były przyczyną licznych zgonów. Zwłoki wyrzucano z wagonów na postojach. Wywiezieni trafiali do obozów pracy na terenie całego Związku Sowieckiego. Mieli oni wspomóc osłabioną wojną przemysł sowiecki: kopalnie węgla, kołchozy i fabryki zbrojeniowe zlokalizowane głównie na terenie Zagłębia Donieckiego, Syberii i Kazachstanu. Według zeznań świadków, którym udało się powrócić z tej nieludzkiej ziemi, pojawiają się nazwy następujących miejscowości: Dniepropietrowsk, Donbas, Krasnoarmeńsk, Krasnopolie, Kriwojrog, Radomka, Liczyszańsk, Stalino¹⁰⁰, Woroszyłowgrad.



¹⁰⁰ Od 1961 roku – zmiana na Donieck, stolica obwodu donieckiego.



Zaświadczenie nr 052375 wystawione 26.09.1947 r. przez Punkt Przyjęcia w Białej Podlaskiej dla ob. Kuss Alfred

Wywiezieni wykonywali niewolniczą pracę w rolnictwie, w hutach, kopalniach, kamieniołomach, przy wyrębie lasów oraz odgruzowywaniu miast. Nieodłącznym towarzyszem internowanych był chroniczny głód. Na ogół wydawano trzy posiłki dziennie. Ich podstawowym składnikiem był ciemny gliniasty chleb oraz rzadkie zupy gotowane przeważnie z kiszzonej kapusty, zielonych pomidorów, buraków lub pęczaku. Zmniejszone racje żywnościowe otrzymywały osoby z uszczerbkiem na zdrowiu oraz ci, którzy nie wykonywali wysokich norm pracy.

Ciężko chorych umieszczano w barakach-szpitalach, gdzie do-

chodzili oni do zdrowia, jeśli byli bardziej odporni, albo umierali. Nadmierna i wyczerpująca praca, surowy klimat, bardzo ciężkie warunki bytowe oraz brak opieki medycznej, choroby i epidemie – dur brzuszny, czerwonka, biegunki, gruźlica – to główne przyczyny wysokiej śmiertelności. Osoby schorowane i skrajnie wycieńczone były też odsyłane do kraju, jednak wielu z nich wkrótce po powrocie umierało. Podstawą wywózki Górnoślązaków do Związku Sowieckiego była przyjęta 16.12.1944 r. przez Państwowy Komitet Obrony (GKO) ZSRR uchwała nr 7161 o internowaniu ludności niemieckiej z terytorium Polski, Niemiec, Węgier, Rumunii i Czechosłowacji celem wykorzystania jej do pracy w przemyśle sowieckim.

Decyzja o wykorzystaniu niemieckiej siły roboczej została podjęta przez GKO ZSRR uchwałą nr 7467ss z 3.02.1945 roku. Pozostawała ona w zgodzie z ustaleniami Wielkiej Trójki w Jałcie (4-11.02.1945), w myśl których Niemcy powinny płacić odszkodowanie wojenne aliantom w trzech formach: jednorazowej konfiskaty części majątku narodowego, rocznych dostaw towarów z produkcji bieżącej oraz wykorzystania niemieckiej siły roboczej. Dotychczasowe ustalenia pozwalają na uzasadnione przypuszczenie, że ze Śląska wywieziono na początku 1945 roku co najmniej 25 tysięcy osób. Dane liczbowe dotyczące wywiezionych z miejscowości przynależnych do parafii Brzezinka oraz dla powiatu gliwickiego przedstawiono w poniższej tabeli.

Miejscowość	Liczba osób	Średnia wieku	Zawody								Uwagi
			Rolnicy	Robotnicy	Górnicy	Kolejarze	Ślusarze	Hutnicy	Murarze	Kowale	
Brzezinka	144	41	6	56	64	-	-	-	-	-	
Kleszczów	33	36	2	-	10	6	2	7	-	3	1 student
Kozłów	39	40	4	-	12	5	1	15	-	-	
Rzeczyce	28	40	-	19	-	6	-	-	-	-	1 urzędnik 1 kupiec
Parafia Brzezinka	244	ok. 40	12	75	86	17	3	22	-	3	
Par. Brzezinka (bez Kozłowa)	205	ok. 40	8	75	74	12	2	7	-	3	
Powiat gliwicki	2863	39	225	451	822	237	108	64	27	27	

Źródło: oprac. autora w oparciu o: A. Dziurok, M. Niedurny, *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*, IPN, Katowice 2004.



Grupa mężczyzn, którzy powrócili z wywózki do Związku Sowieckiego, na wycieczce z rodzinami (Wieliczka – 5.08.1971)



Tablica obok kościoła pw. św. Jerzego w Łabędach (luty 2010)



Ku pamięci poległym w II wojnie światowej (cmentarz w Żernicy)

Mimo że obwieszczenie dotyczyło mężczyzn w wieku od 17 (18) do 50 roku życia, na listach powiatu gliwickiego można odnaleźć kobiety (28), młodocianych (8, w tym jedna osoba czternastoletnia) oraz mężczyzn, którzy przekroczyli 60 lat (15).

Wspomnienia



Róża Spodzieja



Serafin Slabon

Mając 10 lat, byłam świadkiem wywiezienia do Związku Sowieckiego w lutym 1945 roku swego ojca Serafina Slabona¹⁰¹. Było pisemne ogłoszenie informujące mieszkańców Brzezinki, że w piątek 23.02.1945 r. wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 50 lat powinni zgłosić się do koszar w Gliwicach. Ogłoszenia te pojawiły się na drzewach w Brzezince (ile ich było, tego już nie pamiętam). Mój ojciec pracował przed wywózką na kopalni Gliwice. Jednakże, ze względu na działania wojenne, od wtorku 23.01.1945 r. już nie chodził do pracy. Moja mama nie puściła go do pracy, bo już od Łabęd słychać było strzelanie. Miał wtedy iść na drugą zmianę, ale mama prosiła go, aby pozostał w domu. Po pojawieniu się ogłoszeń w piątek 23 lutego mężczyźni zaczęli gromadzić się i naradzać, co w tej sytuacji należy robić. Za Niemca mówiło się: nakaz jest nakazem, więc trzeba go wykonać. I większość czuła się zobowiązana do zgłoszenia się do koszar. A pamiętam, że były też wątpliwości – jak to, mamy tu zostawić same nasze rodziny? Jednak pomimo różnych wątpliwości, zapadła decyzja – idziemy. Z ojcem poszła moja mama, by go odprowadzić do koszar. Następnego dnia, w sobotę mama zabrała trochę jedzenia i poszła odwiedzić ojca w koszarach. Spotkała go w grupie chcących powrócić do domu. A powodem tej decyzji był olbrzymi bałagan organizacyjny w koszarach po zgłoszeniu się wielkiej

rzeszy mężczyzn. Ojciec był właśnie w tejże grupie, która postanowiła wrócić do domu. Lecz w pewnej chwili ktoś dołączył do tej grupy i powiedział: co wy robicie? Oni nas rozstrzelają. Mama o tym zdarzeniu dowiedziała się później i nawet znała nazwisko tej osoby, która „spanikowała”. Od tego czasu brak było jakichkolwiek informacji o moim ojcu, aż do jego powrotu, tj. do czwartku 5.01.1950 roku. Jedynie pewien pan z Byciny o nazwisku Proksza (powrócił ze Związku Sowieckiego po 18 miesiącach, ze względu na chorobę) przywiózł fotografię ojca, a więc dowiedzieliśmy się, że ojciec żyje!

¹⁰¹ Serafin Slabon – syn Jakuba i Filipiny z d. Langer, ur. 23.09.1905 r. w Brzezince, m. wywózki: Donbas, nr obozowy: 11943, data powrotu: 30.12.1949 r. (Biała Podlaska), 5.01.1950 r. (Brzezinka), zm. 25.12.1988 r. w Brzezince.



Grupa Górnolazaków w Donbasie (1. z lewej Serafin Slabon)

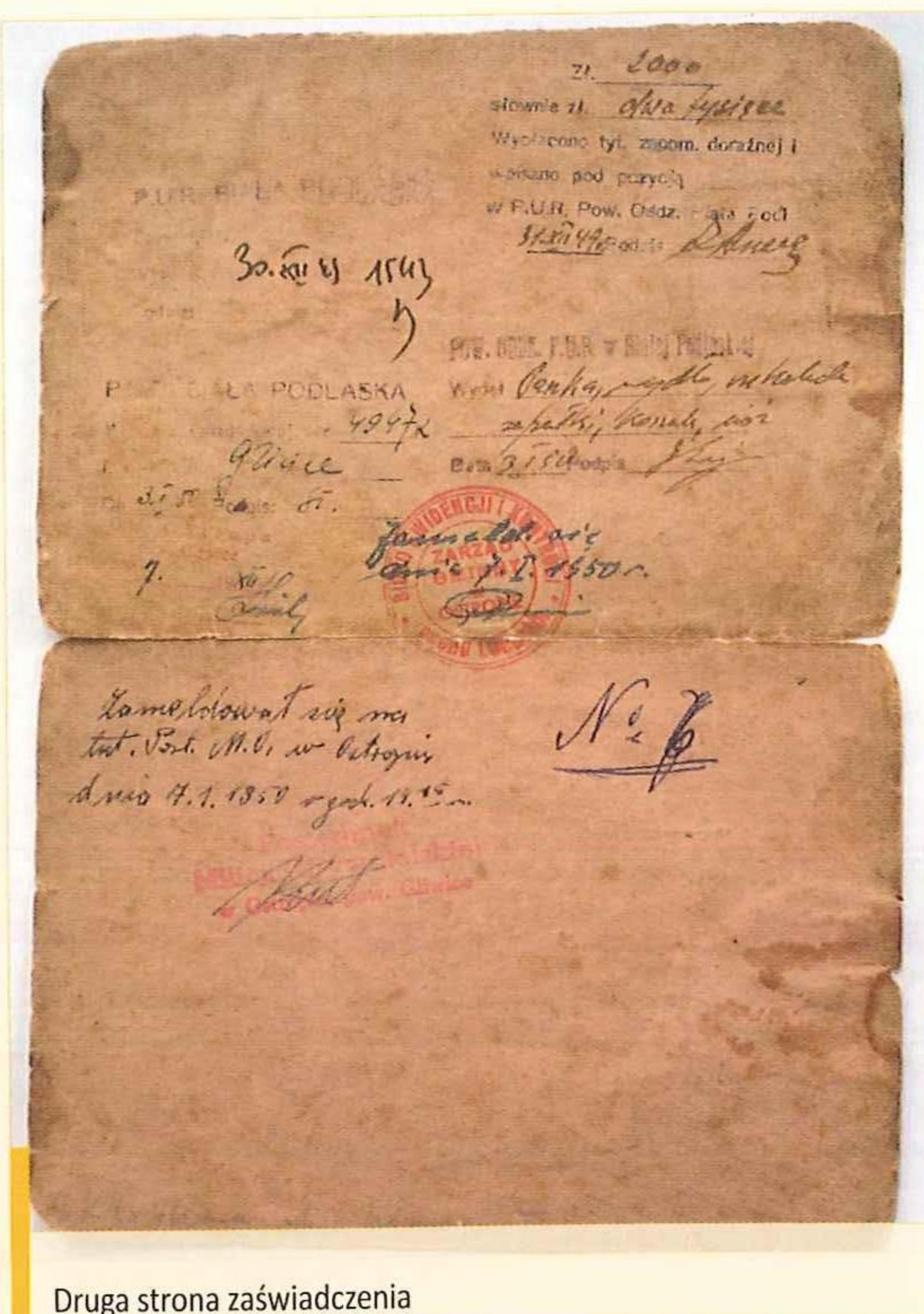
W dniu powrotu ojca do Brzezinki nie było mnie w domu, bo akurat byłam u ciotki w Knurowie, gdzie czasowo opiekowałam się moją kuzynką. Otrzymałam krótki list od mojej mamy: przyjeżdżaj szybko do domu, bo ojciec wrócił. Przyjechałam do domu w sobotę wieczorem. Z tego powodu szczegóły związane z powrotem ojca do domu znam z opowiadania mamy. Oto one: Mama stała przy oknie na piętrze i zobaczyła, jak jakiś chłop ciągnął sanki od Osiedla – obecnie ulicą Radomską. Mama godo: tak wczesno o godzinie 7.00, a już do wędzenia jadą. Bo mama widziała, że sanki jadą i coś na nich jest. Stała przy oknie i nie dało jej to spokoju. Jak już był koło boiska, godo: on tak śmiesznie idzie, choćby mój chłop. I staje on przed furtką. Mama szybko zleciała na dół i przywitała go przy furtce. Okazało się, że to pan Józef Rikert doł mu sanki, bo ojciec miał torbę i walizkę. Przyjechał niezbyt wygłodzony, bo jak opowiadał, tam w Donbasie, oprócz roboty na kopalni, chodzili dorabiać do gospodarzy. Zapłata za to było jedzenie, mleko itp. Czasem też chodzili do kołchozu naprawiać różne maszyny rolnicze. A ojciec zawsze trzymał się razem z panem Józefem Rikertem. Pod koniec pobytu w Donbasie mieli więcej wolności, nie musieli zawsze zgłaszać się na apel. Górnicy ze Śląska pracowali razem na kopalniach. Dniówka na kopalni to 8 godzin, a potem ci, co nie mieli większych problemów ze zdrowiem, chodzili dorobić w kołchozie. Wywiezieni ze Śląska byli tam cenieni jako dobrzy fachowcy, znający się prawie na wszystkim. Jak zepsuła się jakaś maszyna, to przychodzili do lagru po naszych. Po powrocie do domu ojciec bardzo mało mówił o pobycie w Donbasie, bo nie chciał tego ponownie przeżywać. „Tego,



Pierwsza strona zaświadczenia nr 034003 wystawionego 30.12.1949 r. przez Punkt Przyjęcia w Białej Podlaskiej dla ob. Serafina Slabona

W dniu powrotu ojca do Brzezinki nie było mnie w domu, bo akurat byłam u ciotki w Knurowie, gdzie czasowo opiekowałam się moją kuzynką. Otrzymałam krótki list od mojej mamy: przyjeżdżaj szybko do domu, bo ojciec wrócił. Przyjechałam do domu w sobotę wieczorem. Z tego powodu szczegóły związane z powrotem ojca do domu znam z opowiadania mamy. Oto one: Mama stała przy oknie na piętrze i zobaczyła, jak jakiś chłop ciągnął sanki od Osiedla – obecnie ulicą Radomską. Mama godo: tak wczesno o godzinie 7.00, a już do wędzenia jadą. Bo mama widziała, że sanki jadą i coś na nich jest. Stała przy oknie i nie dało jej to spokoju. Jak już był koło boiska, godo: on tak śmiesznie idzie, choćby mój chłop. I staje on przed furtką. Mama szybko zleciała na dół i przywitała go przy furtce. Okazało się, że to pan Józef Rikert doł mu sanki, bo ojciec miał torbę i walizkę. Przyjechał niezbyt wygłodzony, bo jak opowiadał, tam w Donbasie, oprócz roboty na kopalni, chodzili dorabiać do gospodarzy. Zapłata za to było jedzenie, mleko itp. Czasem też chodzili do kołchozu naprawiać różne maszyny rolnicze. A ojciec zawsze trzymał się razem z panem Józefem Rikertem. Pod koniec pobytu w Donbasie mieli więcej wolności, nie musieli zawsze zgłaszać się na apel. Górnicy ze Śląska pracowali razem na kopalniach. Dniówka na kopalni to 8 godzin, a potem ci, co nie mieli większych problemów ze zdrowiem, chodzili dorobić w kołchozie. Wywiezieni ze Śląska byli tam cenieni jako dobrzy fachowcy, znający się prawie na wszystkim. Jak zepsuła się jakaś maszyna, to przychodzili do lagru po naszych. Po powrocie do domu ojciec bardzo mało mówił o pobycie w Donbasie, bo nie chciał tego ponownie przeżywać. „Tego,

com tam przeżył, nie idzie opowiedzieć". On mówił: „Jo to przeżył, dobrze, że już jestem w domu". Po przyjechaniu z Donbasu do punktu granicznego (Biała Podlaska) pytali mnie, gdzie chcę dalej jechać – do Niemiec czy do Brzezinki. „Ja odpowiedziałem: tam, gdzie zostawiłem swoją żonę i dzieci". Z Białej Podlaskiej, gdzie otrzymał odpowiednie „Zaświadczenie", razem z panem Józefem Rikertem pojechali pociągiem do Gliwic. Ojciec przywiózł z Donbasu bardzo dużo walizka, prawie jak nasz stół kuchenny. Przywiózł wszystkim różne prezenty, m.in.: dwie pary butów dla mnie oraz jedną parę dla mamy. Po powrocie z Donbasu ojciec ponownie



Druga strona zaświadczenia

zaczął pracować na kopalni Gliwice – od 2.02.1950 roku. Tam na początek dostał premię, chyba 2000 złotych. Podczas nieobecności ojca w Polsce (1945-1950) nasza rodzina otrzymywała 2,5 tony węgla rocznie i 100 zł miesięcznie. Natomiast na święta Bożego Narodzenia mama dostawała z kopalni paczkę dla najmłodszego dziecka (Ginter Slabon – ur. w marcu 1944 r.). Podczas nieobecności ojca w domu żyło się bardzo biednie. Ciotka dała nam kozę, a pole uprawialiśmy prymitywnie, by mieć własne ziemniaki. Oprócz tego moja mama przez 3 lata pracowała w lesie, kopiąc rowy pod nasadzenia drzew leśnych. W ten sposób były jakieś pieniążki na utrzymanie naszej rodziny. Mojemu ojcu przy obliczaniu emerytury zaliczyli do stażu pracy lata pobytu w Związku Sowieckim.

Brzezinka, dnia 17 stycznia 2009 r.

Róża Spodzieja z d. Slabon

Ogłoszenie o obowiązku zgłoszenia się do koszar wojskowych w Gliwicach wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat pojawiło się na słupie. Ojciec mój (Maksymilian Scheler¹⁰²) był w domu. Zapanowała wielka rozpacz – wszyscy zaczęli płakać. Prawie wszyscy sąsiedzi musieli pójść i pamiętać, jak go mama

¹⁰² Maksymilian Scheler, ur. 11.09.1905 r. w Mikołowie jako syn Juliusa i Valeski z d. Hecht, m. wywózki: Krasnoarmeńsk, nr oboz. 9725, powrót do Brzezinki: 14.07.1947 r., zm. 17.11.1982 r. w Brzezince.

odprawiała. Zabrał ze sobą nowe rzeczy, a także jedzenie. Miał ze sobą plecak i poszli. Chociaż dokładnie sobie nie przypominam, czy miał też walizkę. Nie pamiętam, czy mama go odprowadzała – zdaje się odprowadziła ojca aż do szkoły. Był kilka dni w koszarach wojskowych w Gliwicach. Ja go tam odwiedzałam z mamą. Potem dowiedzieliśmy się, że po kilku dniach wyjechali z Gliwic. Nie otrzymaliśmy od ojca żadnej informacji. Podczas nieobecności ojca, głównego żywiciela rodziny, mama chodziła do lasu zbierać maliny, które ja potem sprzedawałam. Trochę pieniążków udało się w ten sposób zbierać.

Po dwóch latach (lato 1947 roku), kiedy zwoziliśmy w porze popołudniowej siano, ktoś ojca przywiózł. On najpierw pojechał do swoich ciotek, gdzieś w Świętochłowicach. Stamtąd przyjechał do domu – przywiezli go. Był bardzo słaby i wychudzony – ważył tylko 48 kg (zwykle ważył ponad 80 kg). Myśmy go nie poznali. A on patrzył na nas i mówił: jakie te dzieci są duże. Ja bym ich nie poznał (mnie i mego brata – Manfreda, ur. dwa lata przed wywiezieniem ojca). Ale radość była wielka, bo przyjechał papa. Myśmy się bardzo cieszyli. Ojciec po powrocie ze Związku Sowieckiego był tak wygłodniały, że jak złapał np. cukiernicę to się aż trząsał, żeby mu jej kto nie zabrał. W pierwszą niedzielę po jego powrocie mama przygotowała bardzo obfity obiad, a ojciec trzymał mocno swój talerz, żeby mu go ktoś nie zabrał. Ojciec przywiózł z Krasnoarmeńska niewielką walizkę, a w niej m.in. łyżeczkę i nóż. Traktował je jak przedmioty bardzo ważne.

W Krasnoarmeńsku ojciec pracował na kopalni, gdzie w wypadku stracił pół palca. Całe jego ciało pokryte było bliznami po wszach. Po powrocie ze Związku Sowieckiego był świadkiem w sądzie w sprawie uznania za zmarłego w Krasnoarmeńsku. Nie chcieli mu wierzyć, że ktoś taki i taki zmarł w Związku Sowieckim. Dopiero, jak pokazał swoją fotografię, na której wyglądał jakby wrócił z Oświęcimia, to mu uwierzyli. Ojciec przed wywózką w 1945 roku prowadził w Gliwicach Fabrykę Regeneracji Pilników, przy ul. Kłodnickiej (przy skrzyżowaniu z ul. Dworcową). Po powrocie z Krasnoarmeńska pracował dalej w tejże fabryce, aż do przejścia na emeryturę. Jak sobie przypominam, to moja mama bardzo troszczyła się o zdrowie ojca, przygotowując mu odpowiednie zupki. Podczas pobytu mego ojca w Krasnoarmeńsku Fabryka Regeneracji Pilników nie interesowała się naszą rodziną (tak jak na przykład czyniły to kopalnie względem rodzin wywiezionych górników). Również po powrocie do pracy ojciec nie otrzymał żadnej pomocy materialnej (zapomoga, paczki na święta itp.). Ojciec nie przywiózł z Krasnoarmeńska żadnej pamiątki.

Brzezinka, dnia 24 stycznia 2009 r.

Adeltrauda Przegendza z d. Scheler

Pochodzę z Ostropy z rodziny wielodzietnej (11 dzieci). Posiadaliśmy duże gospodarstwo (16 ha pola, 3 konie). Przed moją I Komunią św. zmarła mama. Ojciec ożenił się drugi raz, miał z nową żoną jedno dziecko. Jeżeli chodzi o jedzenie w domu, w tamtych czasach na wieczór przeważnie były kartofle i kiszka (zsiadłe mleko) albo świeżo maślonka. Latem jadło się dużo owoców. Natomiast zimą typowym posiłkiem były kartofle oraz kwaśna kapusta i kwaśnica. Mój mąż Jan



Franciszka Brom

Brom¹⁰³, tak jak wielu mężczyzn z Brzezinki w wieku 16-50 lat znalazł się wśród wywiezionych w podstępny sposób do Związku Sowieckiego w 1945 roku. W lutym tego roku pojawiły się wywieszki informujące o obowiązku zgłoszenia się mężczyzn do Gliwic w celu udziału w różnych robotach. Myśmy myśleli, że za parę dni wrócą do domu. Do Gliwic szli pieszo. On (Jan Brom) przyszedł nazod, bo tam było tła ludzi i wielki bałagan organizacyjny. Na drugi dzień chłopci kombinowali: iść albo nie iść. Ale znajomy z Osiedla, pan Ch. przyszedł swoja dziółcha, że mo (Jan Brom) iść, bo Rusy jeżdżą na koniach po Brzezince. Mąż nie chcioł drugi roz iść do Gliwic. Ale matka wygnała go,

bo jak nie pójdzie, to Rusy go zastrzelą. Mówiła: mosz iść, bo wkrótce wrócisz! Nikt wtedy nie myślał, że naszych chłopów wywiozą do Rosji. W tym czasie robił jako górnik na kopalni Sośnica. Po wywiezieniu do Donbasu skierowany został do roboty w kopalni Czarnogóra w miejscowości Liczyszańsk.

W nocy ze środy na czwartek (2/3.06.1948) cerowałam skarpety dzieciom na wesele siostry męża (Agnieszka Brom) z Karolem Mnochy, które miało być w poniedziałek 7.06.1948 roku. Nagle zaczął szczekać pies. Popatrzyłam przez okno. Zobaczyłam jak on (mąż) leci od pszczoł. Powiedziałam teściowi: póście go, bo to jest mąż, gdyż polecioł obejrzeć pszczoły. Teś uchylił trochę drzwi, ale nie chcioł wpuścić podejrzanego. A siostra męża poleciała na górę (strych), wołając o ratunek. Wtedy nieznanomy powiada przez uchylone drzwi: „Więc mom iść nazod do Rusyje – nie poznaliście mnie?!”. W końcu puścili my go do domu. Ale trudno było poznać, czy to naprawdę jest Jan. Chudy – skóra i kość, i w dodatku wielki wąs. I wloz do sieni i powiada: „Skłodejcie ogień i grzejcie woda, żeby wymyć się z tego brudu”. Rozebroł swoje brudne ciuchy i wyrzucił przez drzwi na podwórze. Te galoty (spodnie) potem długo wisały na górze na pamiątkę, a watówka porznięta na kaski i zawsze na zima pszczoły gacił (ocieplał). Na drugi dzień ida do chlewa, a on jod kartofle ugotowane dło świń. A jo padom: zaroz bydzie obiad, bo już kartofle wyleja (odcedzę). No ale łon szoł na te kartofle do chlewa. Ten mały synek (syn Jana – Jerzy) pierwszy rok do szkoły łaził. Pado mi po niemiecku: pódz ino, coś ci do ucha powiym. Jak się schyliłam, a łon mi pado: „Mama jakigoś ty takigo brzidkigo Taty mogła wziąć”. Po powrocie z Liczyszańska Jan powiedział, że łon „już w życiu na kopalnia nie pójdzie”. W Liczyszańsku łon tam mioł 2 albo 3 razy wypadek w robocie. Łon tam był przisuty (przysypany) i potem był w szpitalu. I tam była tako fajno rusko pielęgniarka. Łona mu, jak żodyn nie widział, przynosiła w słoiku śmietanę. A potem mu pedziała, że jak mu bydzie lepiej, to niech tego nie pokoże. Bo mo iść transport na Niemcy i jak łon nie bydzie umiał,

¹⁰³ Jan Brom, ur. 21.08.1908 r. w Brzezince przy ul. Sopockiej jako syn Jakuba i Marii z d. Hetzel, m. wywózki: Liczyszańsk, kopalnia Czarnogóra, powrót: 2.06.1948 r., zm. 8.03.1986 roku.

to pošlą go nazad. I tak łon tym transportym przyjechoł do dom. To łon pedzioł jyno dzięki tej Rusce przyjechoł do Frankfurtu nad Odrą.

Tam dostoł tako „kartka na pociąg” aż do Gliwic. A potym w nocy z 2 na 3 czerwca 1948 r. prziszedł do dom. Z tą „kartką” musioł iść na Gmina do Ostropy, aby się zameldować. Potym poszoł do roboty do huty. W ciągu całego, ponadtrzyletniego pobytu w Związku Sowieckim rodzina nie otrzymała jakiegokolwiek informacji o Janie. Pierwszą informacją był list od pana Kasperczyka ze Starych Gliwic (obecnie mieszka w Niemczech), otrzymany kilka dni przed powrotem, z którego wynikało, iż Jan Brom wraca ze Związku Sowieckiego.

Brzezinka, dnia 10 lutego 2009 r.

Franciszka Brom

Na tablicy ogłoszeń, koło Lipińskiego (gospoda przy ul. Kozielskiej – obecnie pętla autobusowa) pojawiło się ogłoszenie w języku niemieckim: „Mężczyźni w wieku od 17 do 50 lat muszą stawić się w koszarach w Gliwicach. Kto się nie stawi, zostanie na miejscu zastrzelony”. Rankiem w środę 14.02.1945 r. ojciec¹⁰⁴ wziął plecak i poszoł. Pod wieczór my patrzymy, a tu ojciec jest z powrotem. Oni tam w koszarach dostali za dużo tych chłopów. I tych, co przyszli później, podzielili na grupy: jedni mieli ponownie przyjść do koszar w czwartek, a drudzy – w piątek. Ale wszyscy na miejscu zostali już zarejestrowani. Mój ojciec Emil znalazł się w tej grupie piątkowej. Wobec tego postanowił zobaczyć, czy jeszcze żyje syn Ludwik, z którym dość długo nie było kontaktu. Ludwik pracował jako uczeń w piekarni, niedaleko koszar w Gliwicach. Na miejscu w piekarni zobaczył syna, który czuje się dobrze. Mają w piekarni dużo roboty, albowiem pieką nie tylko do swoich, ale też do ruskich. I ojciec wrócił do Brzezinki.

W piątek rano poszoł znowu do koszar, skąd wywieziony został do Rosji. Tam pracował w ciężkich warunkach i po kilku miesiącach zmarł. W Brzezince był świadek śmierci ojca, któremu udało się wrócić do domu. Kiedy jednak w 1948 roku my chcieli załatwić akt zgonu ojca, to ten pan z Brzezinki nie chcioł iść za świadka do sądu. Mioł strach, abo co? Potym nom ktoś powiedzioł, że w Sośnicy jest świadek, który powrócił z Rosji. I miołech sąsiada, starszy chłop – Depta. On mi powiedzioł: ty tam sam nie możesz jechać na rowerze. Jo pojada z tobą. My tego chłopca znaleźli w Sośnicy. Wszystko nom powiedzioł: Jak on tam zginął w Rosji.

Ojciec był nauczony robić w kopalni, a tam musioł robić na dworze. Śnieg, deszcze przy robotach w terenie mogły być powodem zachorowania na nerki, bo cały był opuchnięty. I będąc już obłożnie chorym, nie chodził do roboty w terenie. Wówczas pomogół w warsztacie szewskim, gdzie sortowoł drewniane kołki. Zmęczony, schorowany i praktycznie bez jakiegokolwiek pomocy lekarskiej zmarł w komórcie obok warsztatu szewskiego. Tyn świadek z Sośnicy podoł w sądzie

¹⁰⁴ Emil Pfeiffer, ur. 22.10.1900 r. w Kozłowie jako syn Jana i Anny z d. Langer, zam. w Brzezince, zm. 15.08.1945 roku.

tak: było to po żniwach, daty dokładnej nie przypomniał sobie. W sądzie więc napisali w akcie zgonu: data śmierci – 15.08.1945 roku.

Brzezinka, dnia 20 lipca 2009 r.

Alojzy Pfeiffer

Mój ojciec Józef Osadnik¹⁰⁵ pracował w Hucie Łabędy jako wyżarzacz na piecu. W pracy do pomocy miał zawsze dwóch pomocników. W czasie II wojny światowej w hucie pracowali jeńcy wojenni – Rosjanie, Anglicy, Francuzi. Ojciec, chodząc do pracy, mówił zawsze do swojej żony: „Daj mi dwie lub trzy kromki chleba więcej, bo nie mogę jeść w pracy, kiedy ci jeńcy będą na mnie patrzeć, albowiem nie jest to po ludzku”.

Nadszedł luty 1945 roku. Na drzewach w Brzezince pojawiło się ogłoszenie w języku niemieckim następującej treści: „Wszyscy mężczyźni pochodzenia niemieckiego od 18¹⁰⁶ do 50 lat mają stawić się do prac porządkowych w Gliwicach pod rygorem kary śmierci. Należy zabrać niezbędne rzeczy i wyżywienie na 14 dni”. Było to 14 lutego. Kartka ogłoszenia była koloru białego, widziałem ją osobiście. Ojciec mój znalazł się w Związku Sowieckim w obozie pracy w Dniepropietrowsku. Zatrudniony był w kopalni. Ru-



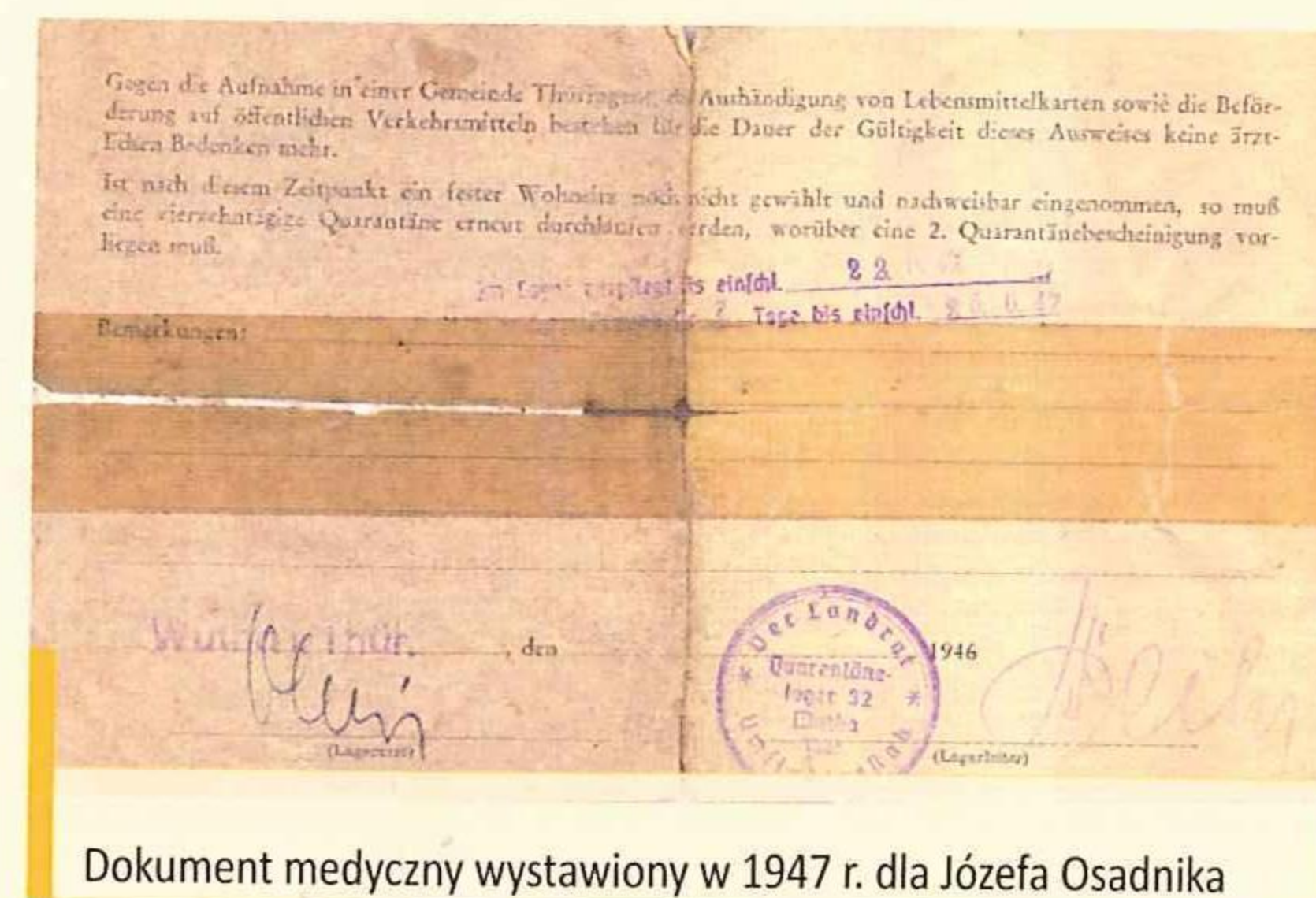
Zaświadczenie nr 382182 wystawione 19.08.1947 r. przez Punkt Przyjęcia w Dąbroszynie dla ob. Józefa Osadnika



Karta Pracy nr 4342 z sierpnia 1946 roku.

¹⁰⁵ Józef Osadnik, ur. 6.10.1903 r. w Brzezince jako syn Klemensa, zam. w Brzezince przy ul. Li-gockiej 45, powrót: 19.08.1947 r., zm. 20.05.1980 roku.

¹⁰⁶ Niektóre źródła podają 16 lub 17 lat.



Dokument medyczny wystawiony w 1947 r. dla Józefa Osadnika

ski sztygar miał pod sobą 20 śląskich robotników. Kiedy na porannej odprawie odczytywał nazwiska, zatrzymał się przy nazwisku Osadnik. Przypomniał sobie Józefa Osadnika, który przynosił mu kromkę chleba do pracy w Łabędach, gdzie znalazł się jako jeńiec wojenny. Zapytał się, który to Osadnik, ale ojciec, obawiając się czegoś złego, nie przyznał się do swego nazwiska i nie wystąpił z szeregu. Wspominał potem: „Ale ten sztygar zatrzymał się koło mnie i zapytał: – Józek, Ty mnie nie poznajesz? Tak, Tyś jest... (tu wymienił jego ruskie imię). A ja na to: – Rzeczywiście jestem Józek. – Ach Józek, Tyś jest

dobry chłop. Wystąp z szeregu, a reszta do roboty odmaszerować! Od tego dnia dał mi lżejszą robotę, mówiąc, iż chce się odwdziaczyć w ten sposób za pomoc, jaką mu okazywałem w czasie, gdy był jeńcem wojennym w Łabędach”. Ojciec wrócił do domu w sierpniu 1947 roku i aż do emerytury pracował w Łabędach. Zmarł 20.05.1980 roku.

Brzezinka, dnia 8 października 2009 r.

Teodor Osadnik

Lista ofiar II wojny światowej

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci	Okoliczności śmierci. Miejsce spoczynku
1	Bobek Franz	23.01.1926	1943	?	
2	Bobek Josef	1920	1943	?	
3	Bonk Erich	12.12.1923	?	?	A
4	Bonk Franz	02.11.1919	?	?	A
5	Brom Alois	13.06.1901	1944	?	
6	Brom Anton	26.07.1919	1944	?	
7	Brom Julius	8.12.1914	1918	?	

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci	Okoliczności śmierci. Miejsce spoczynku
8	Brom Konrad	6.05.1921	1945	?	
9	Brom Paul	13.02.1914	1943	?	
10	Brom Robert	1.01.1922	1944	?	
11	Cimander Josef	1914	1943	?	
12	Czaja Ludwig	16.08.1927	1944	?	
13	Depta Bernhard	3.06.1919	1945	?	
14	Depta Franz	5.05.1925	1944	?	
15	ks. Dropalla Wilhelm	10.01.1907	26.01.1945	Brzezinka	Zastrzelony przez Sowietów
16	Dziwisch Edmund	29.10.1919	1944	?	
17	Dziwisch Franz	20.01.1909	1943	?	
18	Dziwisch Josef	16.08.1919	1943	?	
19	Fitzke Andrzej	18.11.1902	25.01.1945	Kleszczów	Zastrzelony przez Sowietów
20	Fitzke Joanna	13.01.1904	25.01.1945	Kleszczów	Zastrzelona przez Sowietów
21	Fitzke Józef	3.04.1930	25.01.1945	Kleszczów	Zastrzelony przez Sowietów
22	Fitzke Maria	1.04.1932	25.01.1945	Kleszczów	Zastrzelona przez Sowietów
23	Franik Alois	9.09.1924	1943	?	
24	Franik Heinrich	16.12.1926	1944	?	
25	Galonska Gerhard	26.09.1918	1944	?	
26	Golasz Paul	16.11.1906	1945	Stuttgart	Wald-Friedhof München A
27	Gutsch Waldemar	2.10.1922	1942	?	
28	Hassa Johann	1914	1943	?	
29	Hassa Ludwig	20.3.1927	27.12.1945	?	A
30	Hetzel Franz	1918	1944	?	
31	Hetzel Paul	17.02.1918	?	?	Zaginął w Związku Sowieckim
32	Ilk Edward	1.10.1928	25.01.1945	Brzezinka	Zastrzelony przez Sowietów
33	Janek Hans	23.12.1925	1944	?	
34	Janotta Anton	26.04.1911	1942	?	
35	Janotta Georg	15.09.1923	1943	?	
36	Jarczyk Heinrich	1924	1945	?	
37	Juszyk Michael	28.09.1916	6.02.1943	?	
38	Kaczmarczyk Bruno	5.10.1924	1942	?	

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci	Okoliczności śmierci. Miejsce spoczynku
39	Kaczmarczyk Robert	31.06.1914	1943	?	
40	Kampa Stefan	1910	1940	?	
41	Kampa Wladislaus	1906	1939	?	
42	Kargel Josef	1908	1945	?	
43	Kaschek Anton	01.03.1903	15.10.1946	Radomka	Wezw. na wojnę 25.01.1945 A
44	Kaschek Stefan	23.12.1926	01.12.1944	Rumunia	Jasse A
41	Klodwig Bernard – redemptorysta	7.09.1897	9.02.1945	Przerycie koło Stanicy	Przez ok. 7 dni postugiwał w Brzezince, zastrzelony przez Sowietów
46	Kneffel Paul	1914	1943	?	
47	Kokott Josef	27.02.1909	12.01.1945	Nörtingen – Luxemburg	Mettendorf/ Bitburg, Niemcy – grób 249, rząd 16 A
48	Koletzko Max	9.01.1913	02.09.1939	Wiry	Cmentarz Bielsko-Biała A
49	Kollberg Anna	17.12.1906	28.01.1945	Kleszczów	Zastrzelona przez Sowietów
50	Köster August	24.05.1909	26.01.1945	Sośnicowice	Zastrzelony przez Sowietów A
51	Kowolik Theodor	1909	1942	?	
52	Kotzur Alois	9.01.1913	14.07.1947	Blankenhai	Alojzy Kocur
53	Kruppa Alfred	11.08.1914	1943	?	
54	Kullas Johann	7.03.1926	1943	?	Zdzierć
55	Kurek Isidor	26.2.1913	1939	?	
56	Kurek Johann	3.04.1915	1942	?	
57	Kusch Ernst	1915	1942	?	
58	Kusch Paul	11.09.1921	1943	?	Ojciec – Franz
59	Kutscha Josef	20.02.1910	24.04.1945	Prusy Wschodnie	A
60	Kutscha Paul	23.01.1905	1944	?	
61	ks. Kutscha Paul	26.06.1911	26.01.1945	Brzezinka	Zastrzelony przez Sowietów
62	Kowalczyk Hans	1926	1944	?	
63	Laqua Alois	14.03.1920	23.07.1942	Zw. Sowiecki	A
64	Laqua Johann	8.04.1911	29.04.1944	Mołdawia	Plop, Tigling nad Dniestrem A
65	Laqua Josef	17.03.1915	1945	?	Zaginął A

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci	Okoliczności śmierci. Miejsce spoczynku
66	Linek Alfred	8.08.1922	1943	?	
67	Linek Hubert	1.01.1926	1944	?	
68	Madalier Peter	8.06.1920	1943	?	
69	Manowski Alois	1914	1943	?	
70	Marcy Konrad	26.11.1899	1944	?	
71	Marek Joseph	25.09.1904	1944	?	
72	Mereschen Adolf	11.01.1919	1943	?	
73	Morys Max	1914	1944	?	
74	Mross Konrad	14.04.1926	1944	?	
75	Musiol Josef	1920	1943	?	
76	Midzielski Johann	1910	1942	?	
77	Nalepa Ernst	24.09.1912	1943	?	
78	Nowara Peter	11.10.1922	25.01.1945	?	Zastrzelony przez Sowietów
79	Peter Karl	1919	1940	?	
80	Pfeiffer Emil	1.09.1919	1942	?	
81	Pfeiffer Elżbieta	28.07.1924	26.01.1945	Brzezinka	Zastrzelona przez Sowietów
82	Pfeiffer Johann	24.11.1926	1944	?	
83	Pfeiffer Konrad	22.11.1913	1943	?	
84	Pfeiffer Max	1922	1942	?	
85	Pigulla Manfred	5.10.1925	1943	?	
86	Poledniok Ernst	1923	1944	?	
87	Polloczek Maria	12.09.1898	26.01.1945	Brzezinka	Zastrzelona przez Sowietów
88	Pollotschek Ernst	1924	1944	?	
89	Pollotschek Wilhelm	1922	1943	?	
90	Pompe Heinrich	1917	1943	?	
91	Pordzik Leopold	30.10.1910	05.02.1945	?	Zginął od odł. bomby lotniczej A
92	Rzepka Ernest	08.12.1923	25.12.1942	?	Poległ nad jeziorem Ładoga A
93	Rzepka Eryk	22.10.1925	?	?	Zaginął na Płw. Bałkańskim A
94	Rzepka Wiktor	23.09.1908	?	?	Zastrzelony na terenie Związku Sowieckiego A
95	Sarach Johann	23.04.1915	02.10.1941	Związek Sowiecki	Toropec A

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci	Okoliczności śmierci. Miejsce spoczynku
96	Schendera Günter	6.01.1926	1943	?	
97	Schendera Rudolf	24.10.1923	1945	?	
98	Sekulla Leon	10.04.1923	?	?	Wzięty do niewoli sowieckiej A
99	Siekiera Reimund	24.02.1911	1942	?	
100	Slabon Jakub	1918	1942	?	
101	Slottosch Ernst	13.05.1919	1942	?	
102	Spyrka Alfons	8.02.1924	1943	?	
103	Spyrka Ernst	1920	1943	?	
104	Spyrka Isidor	21.12.1914	5.08.1944	Francja	La Pommeraye – Normandia A
105	Spyrka Wladislaus	29.05.1910	16.04.1942	Mińsk	Zaginął podczas oblężenia A
106	Stanek Emil	5.04.1911	1943	?	
107	Stanek Karl	18.11.1918	1942	?	
108	Treger Gottfried	25.10.1914	1943	?	
109	Tutschikont Wilhelm (Willy Tuczykont)	8.07.1923	1944	?	
110	Willmann Joachim	20.03.1927	?	?	6.01.1945 wezwany do wojska A
111	ks. Winkler Anton	13.01.1875	26.01.1945	Brzezinka	Zastrzelony przez Sowietów
112	Woisiek Erich	19.01.1919	1941	?	
113	Wyleżoł Otylia	1.06.1930	1.08.1945	Brzezinka	Zastrzelona przez Sowietów

Lista ofiar wywózki do Związku Sowieckiego w lutym 1945 roku

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci
1	Bagsik Teofil	24.04.1896	czerwiec 1945	Związek Sowiecki
2	Bamert Szczepan	2.11.1896	7.11.1945	Związek Sowiecki
3	Behler Józef	?	18.11.1945	Radomka
4	Bimczok Engelbert	8.11.1904	2.05.1947	Związek Sowiecki
5	Bombelka August	20.08.1897	4.07.1945	Radomka
6	Britani Henryk	21.02.1896	9.02.1946	Związek Sowiecki
7	Buczek Józef	14.01.1901	paźdz. 1945	Kriwoj Rog

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci	
8	Cimander Robert	3.06.1909	7.02.1946	Kastell Fiorentino	
9	Feliks Anton	01.06.1905	15.06.1946	Rudniki Nowe k. m. Stalino	A
10	Franik Franciszek	1.12.1896	paźdz. 1946	Frankfurt nad Odrą	
11	Franke Jan	23.05.1907	9.05.1945	Związek Sowiecki	
12	Gabrisch Jan	14.12.1896	1945	Kriwoj Rog	A
13	Grzenia Karol	9.07.1899	maj 1945	Kaukaz	
14	Grzywocz Franciszek	21.03.1905	marzec 1946	Melgrund	
15	Hassa Adam	19.12.1900	24.11.1945	Frankfurt nad Odrą	A
16	Hassa Jan	29.04.1899	6.04.1947	Stalino	A
17	Hruszka Alfred	25.04.1909	wrzesień 1945	Donbas	
18	Janotta Józef	18.03.1899	24.07.1945	Radomka	
19	Jendsitza Emil	13.01.1903	sierpień 1945	Donieck, Kriwy Rog	
20	Jonda Peter	17.10.1903	czerwiec 1945	Stalino	
21	Kaczmarczyk Alojzy	17.06.1897	sierpień 1947	Związek Sowiecki	
22	Kandzia Antoni	30.05.1900	?	Związek Sowiecki	
23	Kaschek Anton	?	15.10.1945	Radomka	
24	Kikut Mateusz	21.09.1896	wiosna 1947	Nad Morzem Czarnym	
25	Kluge Emil	3.11.1896	?	Związek Sowiecki	
26	Kocur Jozef	17.02.1902	?	Związek Sowiecki	
27	Kruppa Wiktor	5.10.1896	20.11.1945	W drodze z Kurachówki, pochowany w Pirna	
28	Kreczmar Alojzy	17.06.1897	?	Związek Sowiecki	
29	Kubiczek Walek	11.03.1904	12.11.1945	Związek Sowiecki	
30	Kucza Paweł	23.01.1905	27.08.1945	Melnyko k. Woroszyłowgradu	
31	Kulas Alois	20.10.1901	8.05.1945	Stalino	
32	Kurek Cyprian	13.08.1903	4.10.1945	Radomka	A
33	Kurek Wilhelm	31.01.1916	7.07.1945	Radomka	A
34	Kutscha Paul	31.01.1889	?	Związek Sowiecki	
35	Laqua Richard	17.09.1900	16.09.1945	Radomka	
36	Latacz Henryk	2.08.1927	maj 1945 lub 1947	W drodze powrotnej Związek Sowiecki	A
37	Linkert Gotfryd	28.11.1922	paźdz. 1945	Związek Sowiecki	
38	Manhard Alois	24.11.1896	wrzesień 1945	Stalino	

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci	
39	Marek Józef	25.09.1904	sierpień 1946	Stalino / Szewczynko	
40	Midzielski Bernhard	13.08.1905	16.08.1945	Stalino	
41	Müller Jan	31.05.1896	23.10.1945	Związek Sowiecki	A
42	Namyslo Alfred	29.04.1896	?	Związek Sowiecki	
43	Namyslo Wojciech	29.04.1904	styczeń 1946	Związek Sowiecki	
44	Nowroth Marcjan	13.08.1899	13.08.1945	Kriwoj Rog	A
45	Peter Hugo	1.04.1900	30.09.1945	Kiew	
46	Pfeifer Emil	22.10.1900	15.08.1945	Woroszyłowgrad	A
47	Proske Jan	20.12.1897	29.04.1945	Związek Sowiecki	
48	Puszer Tomasz	19.11.1899	styczeń 1947	Donieck	
49	Reimann Maksymilian	10.11.1894	luty 1945	Związek Sowiecki	A
50	Reinhard Maksymilian	15.11.1896	8.07.1945	Krasnopolie	
51	Ritzmann Georg	13.02.1906	30.10.1945	Prima	
52	Rückert Józef	5.01.1908	18.11.1945	Związek Sowiecki	
53	Rychlik Jan	27.05.1897	?	Związek Sowiecki	
54	Salbert Anton	10.01.1899	21.08.1945	Krasnyjnoworosyjsk	
55	Schulz Paweł	14.11.1903	sierpień 1945	Związek Sowiecki	
56	Spyrka Heronim	27.02.1905	kwiecień 1947	Liczyszańsk	
57	Szopa Stanisław	2.05.1907	kwiecień 1946	Kriwojrog	A
58	Tront Paweł	4.12.1903	1946	Niemcy	
59	Tuczykont Henryk	18.01.1921	?	Związek Sowiecki	
60	Tuczykont Herman	26.09.1910	sierpień 1945	Związek Sowiecki	
61	Wieczorek Emanuel	26.03.1915	lipiec 1945	Związek Sowiecki	
62	Witecy Emil	22.05.1902	sierpień 1945	Linison	
63	Wyleżoł Bernard	8.12.1904	luty 1946	Krasnoarmeńsk	

Lista mężczyzn, którzy powrócili z wywózki do Związku Sowieckiego

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Miejsce pobytu	Data powrotu	Data śmierci	Uwagi
1	Antończyk Jan	13.12.1899	Związek Sowiecki	?	4.12.1961	
2	Barton Jozef	10.06.1905	Związek Sowiecki	?	11.08.1972	

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Miejsce pobytu	Data powrotu	Data śmierci	Uwagi
3	Bobek Jan	22.09.1903	Stalino	grudzień 1947	8.09.1974	
4	Bobek Józef	6.10.1899	Związek Sowiecki	?	?	
5	Britani Henryk	18.09.1927	Związek Sowiecki	?	1.10.1990	
6	Brom Jan	21.08.1908	Liczyszańsk	2.06.1948	8.03.1986	
7	Brzoza Henryk	14.07.1897	Związek Sowiecki	?	12.03.1954	Klesz.
8	Bucher Józef	?	Związek Sowiecki	?	?	
9	Bucher Paweł	27.04.1909	Związek Sowiecki	?	29.12.1980	
10	Bula Emanuel	14.02.1905	Związek Sowiecki	?	18.04.1978	
11	Choroba Piotr	8.06.1900	Związek Sowiecki	?	18.03.1970	
12	Czaja Paweł	21.01.1899	Dniepropietrowsk	16.06.1947	18.06.1980	
13	Czombera Edmund	26.10.1904	Związek Sowiecki	?	?	
14	Ditrich Franciszek	4.10.1896	Związek Sowiecki	?	?	
15	Dworczyk Bernard	21.05.1905	Donbas	05/06.1947	17.07.1992	A
16	Eisermann Franciszek	7.11.1896	Związek Sowiecki	?	3.05.1965	
17	Erfurt Mikołaj	8.12.1905	Związek Sowiecki	?	?	
18	Ficek Teodor	13.04.1900	Związek Sowiecki	?	17.12.1971	
19	Garbars Robert	21.05.1905	Związek Sowiecki	?	?	
20	Gatner Emil	31.12.1898	Związek Sowiecki	?	?	
21	Gatner Henryk	8.02.1928	Związek Sowiecki	?	?	
22	Giemza Jan	1.03.1904	Związek Sowiecki	?	29.10.1986	Rzecz.
23	Goldmann Walenty	31.01.1899	Związek Sowiecki	27.01.1947	25.11.1984	
24	Greiner Cyprian	22.09.1905	Związek Sowiecki	?	28.11.1983	
25	Hecel Alojzy	16.05.1895	Związek Sowiecki	?	17.10.1967	
26	Hetzel Józef	26.05.1906	Związek Sowiecki	07.12.1945	13.08.1994	A
27	Hipper Ryszard	26.03.1897	Związek Sowiecki	?	7.02.1956	

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Miejsce pobytu	Data powrotu	Data śmierci	Uwagi
28	Ilk Augustyn	?	Związek Sowiecki	?	?	Świadek śmierci Pawła Kutschy
29	Ilk Emil	8.08.1905	Związek Sowiecki	?	?	
30	Jarczyk Edward	8.09.1898	Związek Sowiecki	?	?	
31	Janik Antoni	13.06.1896	Związek Sowiecki	?	4.09.1964	Rzecz.
32	Janik Emil	3.01.1901	Związek Sowiecki	?	31.05.1959	
33	Janik Paweł	19.07.1905	Związek Sowiecki	1947	?	
34	Janota Anzelm	27.10.1912	Związek Sowiecki	?	?	
35	Juszczak Antoni	17.01.1908	Związek Sowiecki	?	16.04.1981	
36	Kabut Alojzy	23.10.1893	Związek Sowiecki	?	5.10.1951	
37	Kaczmarczyk Franciszek	2.10.1897	Związek Sowiecki	?	13.07.1977	
38	Kaduk Alfons	30.07.1904	Związek Sowiecki	?	4.04.1982	
39	Kaduk Wincenty	7.01.1899	Związek Sowiecki	?	?	
40	Kandzia Edward	25.04.1927	Związek Sowiecki	?	?	
41	Karwot August	22.08.1904	Związek Sowiecki	?	28.05.1968	
42	Kaufmann Józef	28.12.1902	Związek Sowiecki	?	25.10.1964	
43	Kotlorz Herman	19.05.1899	Związek Sowiecki	?	2.03.1947	
44	Kowolik Jan	24.05.1924	Związek Sowiecki	?	?	
45	Kubiczek Leon	10.04.1907	Związek Sowiecki	?	8.04.1984	
46	Kulas Cyprian	26.09.1896	Związek Sowiecki	?	7.07.1951	Rzecz.
47	Kus Alfred	24.04.1927	Związek Sowiecki	26.09.1947	20.09.1985	A (Kusch, Kuss, Kuś)
48	Linkert Henryk	17.01.1928	Związek Sowiecki	?	9.11.1948	
49	Lorenc August	21.08.1898	Związek Sowiecki	?	14.07.1981	Rzecz.

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Miejsce pobytu	Data powrotu	Data śmierci	Uwagi
50	Lukawski Wilhelm	7.09.1908	Związek Sowiecki	?	30.11.1986	
51	Magiera Emil	19.12.1902	Związek Sowiecki	?	23.12.1975	
52	Marek Alojzy	19.02.1909	Związek Sowiecki	?	19.07.1974	
53	Minias Alfred	19.03.1907	Donbas	1948	09.02.1995	A
54	Motyczka Alojzy	17.05.1909	Związek Sowiecki	?	24.06.1980	
55	Mroz Jerzy	6.09.1903	Związek Sowiecki	?	19.11.1948	Klesz.
56	Mruk Emanuel	24.03.1896	Związek Sowiecki	?	20.05.1959	Rzecz.
57	Muskalla Wincenty	08.10.1905	Dniepropietrowsk	1948	?	A
58	Nawrat Izidor	1.04.1904	Związek Sowiecki	?	17.11.1985	Rzecz.
59	Nowak Jan	20.03.1898	Związek Sowiecki	?	?	
60	Osadnik Józef	6.10.1903	Związek Sowiecki	sierpień 1947	20.05.1980	
61	Petersholen Wanc	5.04.1910	Związek Sowiecki	?	7.09.1989	
62	Pfeifer Wilhelm	4.04.1907	Związek Sowiecki	?	4.05.1977	
63	Pfeifer Ryszard	29.12.1905	Związek Sowiecki	?	?	
64	Polanecki Paweł	20.06.1900	Związek Sowiecki	?	9.12.1971	
65	Poloczek Józef	9.11.1904	Związek Sowiecki	?	?	
66	Preisner Józef	24.12.1896	Związek Sowiecki	?	3.11.1945	
67	Przybyła Jan	29.08.1904	Związek Sowiecki	?	27.02.1987	Klesz.
68	Reichlik Józef	17.03.1901	Związek Sowiecki	?	?	
69	Reiman Paweł	11.01.1903	Związek Sowiecki	?	?	
70	Reinhard Maksymilian	15.11.1896	Krasnepole	?	8.07.1945	
71	Rikert (Rükiert) Józef	24.03.1907	Związek Sowiecki	5.01.1950	22.12.1972	
72	Rükiert Franciszek	4.02.1905	Związek Sowiecki	?	5.01.1964	
73	Rzepka Alois	19.06.1912	Radomka, Mińsk	?	?	A

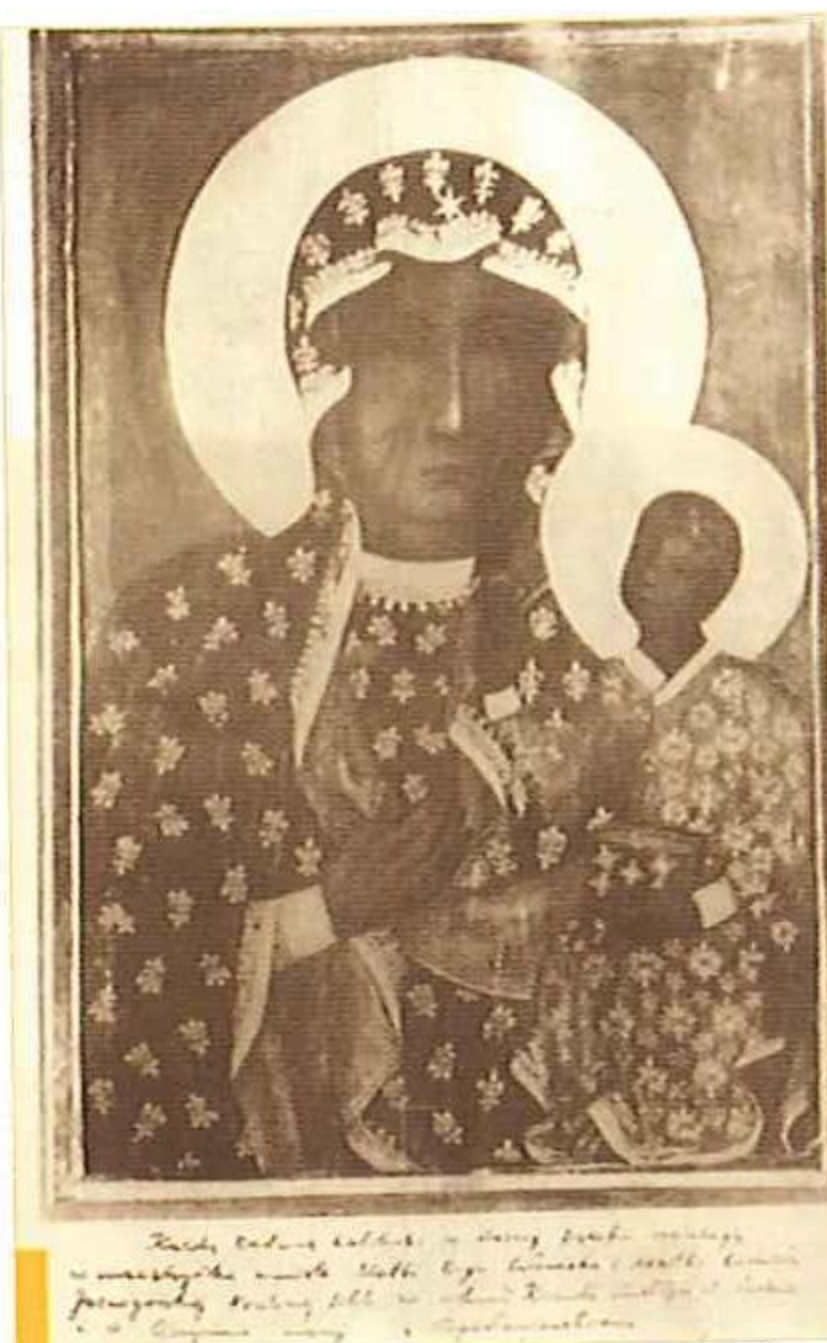
Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Miejsce pobytu	Data powrotu	Data śmierci	Uwagi
74	Rzepka August	24.08.1898	Związek Sowiecki	?	13.09.1968	A
75	Scheler Maksymilian	11.09.1905	Krasnoarmeńsk	14.07.1947	17.11.1982	nr oboz. 9725
76	Slabon Serafin	23.09.1905	Donbas	5.01.1950	25.12.1988	nr oboz. 11943
77	Słaboń Jan	20.12.1908	Dniepropietrowsk	zima 1945	16.11.1986	A
78	Smolka Robert	17.05.1904	Związek Sowiecki	?	16.01.1952	
79	Smuda Józef	16.02.1908	Związek Sowiecki	?	2.05.1952	
80	Smykala Franciszek	16.05.1907	Związek Sowiecki	?	18.01.1976	
81	Sojka Franciszek	29.11.1889	Związek Sowiecki	?	22.04.1960	
82	Spyrka Józef	30.11.1906	Związek Sowiecki	paźdz. 1946	12.10.1970	A
83	Szendzielorz Antoni	26.08.1909	Związek Sowiecki	?	10.05.1971	Rzecz.
84	Strohof Wincenty	18.01.1903	Związek Sowiecki	?	16.11.1983	
85	Sturm Józef	16.02.1895	Związek Sowiecki	?	1.08.1949	
86	Szmelc Emil	4.02.1904	Związek Sowiecki	?	7.01.1977	
87	Szmelc Józef	5.04.1905	Związek Sowiecki	?	?	
88	Szmidel Jerzy	18.09.1907	Związek Sowiecki	?	27.01.1955	
89	Sztolc Robert	26.09.1898	Związek Sowiecki	?	10.05.1967	Rzecz.
90	Toman Józef	27.11.1906	Związek Sowiecki	?	?	
91	Toman Karol	26.06.1898	Związek Sowiecki	?	15.07.1946	Rzecz.
92	Tuczykont Franciszek	19.11.1903	Związek Sowiecki	?	14.03.1983	
93	Ufert Zygfryd	15.02.1900	Związek Sowiecki	26.11.1948	16.05.1976	nr. oboz. 7615
94	Urbanek Maksymilian	21.04.1905	Donbas	1948	19.04.1977	A
95	Webs Jan	21.09.1927	Związek Sowiecki	?	?	
96	Wizner Jerzy	4.04.1925	Związek Sowiecki	?	?	
97	Wizner Ludwig	3.08.1901	Związek Sowiecki	?	11.10.1976	

Lp.	Imię, nazwisko	Data urodzenia	Miejsce pobytu	Data powrotu	Data śmierci	Uwagi
98	Wolke Jan	15.12.1900	Związek Sowiecki	?	18.07.1961	
99	Wollny Jan	12.05.1906	Donbas	20.11.1945	20.11.1945	
100	Wosiek Alfred	12.09.1924	Związek Sowiecki	?	13.11.1988	
101	Wróbel Jerzy	10.07.1898	Związek Sowiecki	?	19.04.1974	
102	Żok Antoni	6.06.1927	Związek Sowiecki	?	24.10.1972	
103	Żur Karol	25.08.1898	Związek Sowiecki	?	19.10.1980	
104	Żurek Wiktor	14.10.1909	Związek Sowiecki	?	14.10.1964	Rzecz.

UWAGI

1. A – dane zweryfikowane ankietą.
2. Rzecz. – z części Rzeczyc należącej do parafii Brzezinka.
3. Klesz. – z części Kleszczowa należącej do parafii Brzezinka.
4. Pisownia nazwisk i imion może różnić się w zależności od okresu przed II wojną światową lub po niej, np. Józef – Jozef, Alojzy – Alois, Gabryś – Gabrisch, Kutscha – Kucza, Kus – Kusz – Kuś itp.

Nawiedzenia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Brzezince w latach 1966 oraz 1996



Obraz MB Częstochowskiej nawiedzający domy przed peregrynacją (1966)

Idea nawiedzania (peregrynacji) kopii Jasnogórskiego Obrazu w Polsce sięga 1956 roku, kiedy rozpoczęły się przygotowania Polaków do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. 26.08.1956 r., w 300. rocznicę ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza odczytane zostały w Częstochowie *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*¹⁰⁷. Tekst ślubowania odczytano po uroczystej Mszy św. na Wałach Jasnogórskich przy udziale prawie miliona wiernych. Przy ołtarzu stał pusty fotel, na którym przeor Jasnej Góry złożył wiązanek biało-czerwonych róż. Był to znak przypominający o uwiezionym w tym czasie kardynale Wyszyńskim. Śluby zostały odczytane przez bpa Michała Klepacza, którego papież Pius XII upoważnił do udzielenia wiernym apostolskiego błogosławieństwa i odpustu zupełnego.

¹⁰⁷ Tekst ślubowania został napisany 16.05.1956 r. w Komańczy w Bieszczadach przez prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego.



Wprowadzenie obrazu MB Częstochowskiej do kościoła (1966)

Ostatecznie zamiast peregrynacji przedstawiony został przez kard. Stefana Wyszyńskiego po jego uwolnieniu z Komańczy – 26.10.1956 roku. W lutym 1957 roku jasnogórcy paulini rozpoczęli przygotowywanie kopii obrazu MB Częstochowskiej, która 14.05.1957 r. została poświęcona przez papieża Piusa XII. Uroczystość inauguracji milenijnego nawiedzenia odbyła się 26.08.1957 r. na Jasnej Górze, w obecności całego episkopatu Polski i wielkiej rzeszy pielgrzymów. Peregrynacja po Polsce rozpoczęła się 29.08.1957 r. od archikatedry warszawskiej. Mimo przeróżnych utrudnień ze strony władz komunistycznych PRL do 1966 roku kopia obrazu nawiedziła 10 polskich diecezji. Centralne uroczystości milenijne odbyły się 3.05.1966 r. na Ja-

snej Górze. Miał na nie przybyć papież Paweł VI. Jednak ze względu na sprzeciw ówczesnych władz komunistycznych PRL nie doszło do tej historycznej wizyty papieża w Polsce. Uczestnicy uroczystości milenijnych zobaczyli pusty tron papieski z portretem Ojca Świętego i wiązanek kwiatów. Na czas uroczystości legatem papieskim został, z woli papieża Pawła VI, kard. Stefan Wyszyński. Mszy św. na Jasnej Górze przewodniczył ks. kard. Karol Wojtyła, a homilię wygłosił Prymas Polski.

2.09.1966 r. na trasie między Warszawą a Katowicami obraz został „aresztowany” przez funkcjonariuszy MO i przewieziony na Jasną Górę. Przez całą dobę był pilnowany przez milicję, która kontrolowała również wszystkie pojazdy wjeżdżające i opuszczające sanktuarium. Pomimo uwięzienia peregrynacja była kontynuowana. Od 4.09.1966 r. Matka Boża nawiedzała polskie kościoły w symbolu pustych ram obrazu, ewangeliarza i świecy. Uwięzienie kopii obrazu trwało do 18.06.1972 roku. 12.10.1980 r. odbyło się na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwo dziękczynne za liczne łaski pierwszego nawiedzenia – odnawianie życia sakramentalnego, małżeńskiego, pojednania w rodzinach, deklaracje trzeźwości. Do